

Jego mózg zamienił się w ciecz

26 września 2020

Do tragicznego wydarzenia doszło w USA. Amerykanin zmarł na infekcję wywołaną przez pasożytniczą amebę żyjącą w glebie, pisze portal „Daily Star”. Mężczyzna był narażony na kontakt ze skażoną glebą podczas realizowania swojego ulubionego hobby – ogrodnictwa.

Kiedy poczuł się źle, zgłosił się do szpitala, gdzie stwierdzono, że jego mózg dosłownie zamienił się w ciecz. Skan mózgu mężczyzny wykazał, że infekcja opanowała i zniszczyła jego zdolności umysłowe. W skutek czego pacjent zmarł. Zgon został spowodowany przez tak zwane wolno żyjące ameby, które powszechnie występują w glebie, jednak jak zauważono dość rzadko przenikają do innych organizmów i zaczynają pasożytować.

Przypadek zapalonego ogrodnika został opisany przez naukowców z Uniwersytetu Emory w Atlancie. „Mężczyzna, lat 82, trafił do szpitala, gdzie lekarze wykonali badania mózgu. Dzień po przyjęciu do szpitala całkowicie osłabła prawa strona ciała i rozwinął się „zmieniony stan psychiczny” – napisali naukowcy w „New England Journal of Medicine”.

W artykule określono również, że mężczyzna miał raka, ale był w remisie od dziesięciu lat.

Na podstawie: [DailyStar.co.uk](https://www.dailystar.co.uk)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)